



PIERWSZA WALIJSKA WHISKY TRAFIŁA DO SKLEPÓW W 2004 ROKU

Walijskie złoto

Nawet wśród koneserów whisky znajdą się tacy, którzy nigdy nie słyszeli o walijskiej „wodzie życia”. I nic w tym dziwnego. Penderyn, jedyny producent whisky w Walii, zadebiutował na rynku dopiero w 2004 roku. Jednak obserwując postęp, z jakim trunek ten zdobywa sympatię konsumentów, można śmiało wróżyć mu świetlaną przyszłość.

Whisky Penderyn w Polsce

nazwa	cena
Penderyn Single Malt Welsh Whisky	243 zł
Penderyn Oloroso Finish	989 zł

źródło: sklep Ballantine's

Wybrane whisky Penderyn według „Whisky Magazine”

PENDERYN GRAND SLAM 46%

Autor noty i punktacja: Martine Nouet – 8,5 pkt.
Nos: nieco ostry na początku, z czasem łagodnieje, owocowy, czuć cydr, słodko waniliowe nuty. Gdy się otwiera, coraz lepiej czuć jabłka.
Smak: gęsty, oleisty, kremowy, czuć rodzynki i mleko czekoladowe. Nieco pikantny.
Finisz: ciągnący się, ostry, z posmakiem dębu.

PENDERYN PEATED LIMITED EDITION 50%

Autor noty i punktacja: Martine Nouet – 7,75 pkt.
Nos: powiew dymu, trochę torfu, nieco przypomina duszny charakter Caol Ila, czuć też jogurt truskawkowy.
Smak: słodki i lekki, przydymiony, czuć zielone owoce, kiwi, bardzo przyjemny.
Finisz: krótki, szybko opadający, łagodnie pikantny, lekko orzechowy.

PENDERYN SINGLE MALT WELSH WHISKY 46%

Autor noty i punktacja: Dave Broom – 7 pkt.
Nos: młody, orzechowy ze szczyptą kremu, gruszek, pieczonych jabłek i sosny. Z wodą – wyczuwalne nuty palone.
Smak: łagodny i dość słodki. Czuć wanilię, cytrynę i czarne porzeczki. Czysty i łagodny.
Finisz: młody, zielony. Nieco otówkowych wiórów.

PENDERYN WRU 125TH. ANNIVERSARY LIMITED 50%

Autor noty i punktacja: Martine Nouet – 8,5 pkt.
Nos: dębowy, czuć sklep z antykami, pudełko po cygarach, czekolada, szczypta geranium. Z czasem zapach staje się bardziej kwiatowy i słodki.
Smak: słodki na początku, z czasem coraz bardziej wytrawny i pikantny. Czuć marmoladę, gorzkie pomarańcze, imbir, dobrze czuć też dąb.
Finisz: wytrawny, pikantny i owocowy. Czuć cydr.



Brecon Beacons National Park – właśnie stąd pochodzi woda wykorzystywana do produkcji whisky Penderyn.

Choć Walia leży w pobliżu tak wybitnych producentów whisky, jak Szkocja czy Irlandia, to do 2000 roku nie produkowano w niej „wody życia”. Pojawiały się tam co prawda bardziej lub mniej śmiało pomysły na stworzenie walijskiej uisge beatha, jednak nie przyniosły one spodziewanego rezultatu. Dopiero wraz z powstaniem firmy Penderyn w 2000 roku i wypuszczeniem na rynek pierwszej butelki tej marki 1 marca 2004 roku (to dzień świętego Dawida, patrona Walii) koneserzy „wody życia” mogli rozkoszować się szklaneczką prawdziwie walijskiego trunku. Na jego dość złożony, łagodny smak i aromat będący mieszanką toffi, karmelu i suszonych owoców mają wpływ przede wszystkim 3 czynniki: unikalny proces destylacji, woda i drewno.

JEDNA... ZA TO JAKA

W destylarni Penderyn, która swą nazwę zaczerpnęła od malowniczo położonej wsi na południu Walii, położonej niedaleko Cardiff, wszystko zaczyna się od zaopatrzenia w wysokiej jakości jęczmienny zacier. Dostawcą tego produktu jest browar S. A. Brain & Co., jeden z najbardziej znanych i cenionych

w Walii. Gdy zacier (8% zawartości alkoholu), wytwarzany według ściśle określonych norm wyłącznie z walijskiego jęczmienia, trafi do gorzelnii, rozpoczyna się proces pojedynczej destylacji. Każdego ranka miedziane alembiki napelnią się zacierem i zaczyna podgrzewać. Unikalność tego procesu polega na tym, iż kolumna destylacyjna wyposażona jest w kilka naczyń, do których po kolei dociera para. Dzięki temu destylat oczyszcza się niemal ze wszystkich niepożądanych związków chemicznych (większość tradycyjnych technologii nie jest w stanie tak oczyścić destylatu nawet po dwu- lub trzykrotnej destylacji) oraz nabiera lekkości, miękkości i łagodności.

Wynalazcą tego aparatu był David Faraday, daleki krewny Michaela Faradaya, słynnego brytyjskiego chemika i fizyka, jednego z najwybitniejszych uczonych XIX wieku.

Po procesie destylacji 92-procentowy alkohol trafia do beczek. Fakt, iż został on dobrze oczyszczony ma tu nie lada znaczenie. Większość producentów whisky pozbywa się niepożądanych domieszek, wypalając od środka beczki. Gorzelnicy z Penderyn mogą więc skupić się wyłącznie na uzyskaniu

„W świecie globalizacji i ogromnych firm dla nas ważne jest, by konsumenci zrozumieli, że Penderyn jest małą destylarnią. (...) Niektóre destylarnie produkują więcej w jeden dzień niż my w ciągu roku.”



Cechą charakterystyczną walijskiej whisky jest specjalna destylacja, która zapewnia jej łagodny smak.

z dębu większego bogactwa smaku i głębi destylatu.

Maturacja walijskiej whisky odbywa się, podobnie jak większości szkockich trunków, w beczkach po bourbonie. Penderyn kupuje naczynia od dwóch producentów amerykańskiej whiskey – Buffalo Trace i Evan Williams (Evan Williams pochodził z Walii i był jednym z twórców amerykańskiego przemysłu alkoholowego). Ciekawym rozwiązaniem jest stosowanie w końcowej fazie leżakowania destylatu beczek po maderze – dzięki temu finalny produkt jest subtelniejszy i bardziej złożony.

WODA Z EPOKI LODOWCOWEJ

O tym, jak ważnym składnikiem whisky jest woda, wiedzą chyba wszyscy koneserzy tego trunku. Dla większości gorzelni kluczowym czynnikiem w wyborze lokalizacji jest właśnie źródło odpowiedniej wody.

Destylarnia Penderyn położona jest w Brecon Beacons National Park, a także wewnątrz Forest Fawr National Geopark, geoparku – jednego z 53 na świecie, który ze względu na bardzo malownicze wyżyny, uformowane na powierzchni 1.347 km², uznany

został przez UNESCO za jeden z najważniejszych geologicznych krajobrazów w Europie.

Gdy 10 tysięcy lat temu kończyła się ostatnia epoka lodowcowa, lód pokrywający północną Europę zatrzymał się właśnie tam, gdzie obecnie mieści się destylarnia. Dzięki takiemu położeniu gorzelnia Penderyn ma niepowtarzalną możliwość czerpania wody bogatej w minerały, która idealnie nadaje się do wytwarzania uisge beatha. W destylarni wykorzystuje się ją zarówno w czasie destylacji, jak i do rozcieńczania destylatów.

Nad całością produkcji jedynej walijskiej whisky czuwają – Jim Swan, master distiller oraz Gillian Howell, distiller. To właśnie oni są twórcami stylu Penderyn, który Jim Swan określił jako bardzo zbalansowany, zważywszy na moc trunku (46% zawartości alkoholu), z wyraźnym smakiem toffi i lekkim aromatem wrzосу oraz długim finiszem, w którym czuć egzotyczne owoce, rodzyнки i wanilię.

Ze względu na niewielką produkcję, w Penderyn wytwarza się zaledwie jedną beczkę destylatu dziennie, whisky ta dostępna jest w bardzo ograniczonych ilościach. Na portfolio marki składają się: Penderyn Single Malt Welsh Whisky (46%), podstawowa whisky,

dostępna w różnych objętościach i opakowaniach, oraz kilka limitowanych edycji, m.in. Penderyn Grand Slam (46%), Penderyn Welsh Rugby Union – 125 th. Anniversary Edition (50%), Penderyn Oloroso Finish i Penderyn Peated Edition (50%). Wyłącznym dystrybutorem whisky Penderyn w Polsce jest firma Tudor House, a wybrane produkty kupić można m.in. w sieci sklepów Ballantines.

Zapewne niejednen koneser whisky zastanawia się, czy wśród tylu wspaniałych trunków jest jeszcze miejsce na nowość, oraz czy taki kraj, jak Walia, w którym nie ma szczególnych tradycji gorzelnictwa, jest w stanie stworzyć godną uwagi whisky. Każdy miłośnik „wody życia” sam powinien to rozstrzygnąć. Wydaje się jednak, iż sposób, w jaki walijscy gorzelnicy zabrali się do stworzenia swojej narodowej whisky, jest godny uwagi. Ponadto Penderyn znacznie różni się od swoich bardziej znanych odpowiedników ze Szkocji czy Irlandii, przez co wprowadza nową jakość i smak do bogatego świata uisge beatha. Ale przecież tego nigdy za dużo.

WOJCIECH NAPORA

FOT. MONIKA FILIPIUK, ARCHIWUM,

SHUTTERSTOCK

„Niesamowicie słodowe pierwsze wrażenie na podniebieniu, opadające tak delikatnie, jak płatek śniegu. Zaraz po nim następuje słodko-gorzki smak owoców, głównie czerwonych pomarańczy, dokładnie wyczuwalny na kubkach smakowych. Zdumiewający trunek”.